

2+1, Windą do nieba

Mój piękny panie raz zobaczony w technicolorze
Piszę do pana ostatni list
Już mi lusterko z tym pana zdjęcie też nie pomoże
Pora mi dzisiaj do ślubu iść

Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda
Pan główną rolę gra w każdym śnie
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama
Życie jest życiem pan przecież wie

Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendelssohnem stukają kopyta
Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
powiozą mnie windą do nieba

Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
I tak odchodzę bez pożegnania jakby zniecka
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendelssohnem stukają kopyta
Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
powiozą mnie windą do nieba